

# Żabson, D'Angel

Choć skreśliłeś nas na zawsze  
To ja nadal walczę, patrz  
Proszę daj nam jeszcze szansę  
Nikt nie pokocha cię tak jak ja  
Choć skreśliłeś nas na zawsze  
To ja nadal walczę, patrz  
Proszę daj nam jeszcze szansę  
Nikt nie pokocha cię tak jak ja

Odeszłaś gdzieśgdzie nie miałem szansy dojść jużWitam kolejny dzień  
Pozbawiony wszelkich bodźców  
Wyłączyłem się na świat  
I na wrogów i na ziomek  
Z tobą było mi jak w snach  
Dzisiaj topię się w mroku

Zobaczyłem ciebie pierwszy raz  
Od razu stał się dla mnie lepszy świat  
Od tej pory w głowie mętlik mam  
Od tej pory gdzie ty chce być ja  
Nigdy nie chciałem byś się czuła jak zamknięty ptak  
Nie po to się starałem kilka miesięcy tak  
Jestem walnięty – fakt  
I mam niepewny fach  
Ale prawdziwszy niż większość gości których znasz  
Dla nich to dupa cycki twarz  
Ty jesteś  
Dla mnie najbliższym stworzeniem na tym świecie  
Żaden tu fotograf nie wie więcej o twym pięknie  
Czemu sam z tym jestem  
Czy jest lepiej ci beze mnie

Kiedyś nauczyłem się że ta miłość bywa chora  
Jakbym wybrał super siłę to by pewnie była ona  
Chciałbym tylko cofać chwile  
Gdy trzymałem cię w ramionach  
Bo od zawsze ci mówiłem  
Że .. śpiewa o nas

Odeszłaś gdzieś  
gdzie nie miałem szansy dojść już  
Witam kolejny dzień  
Pozbawiony wszelkich bodźców  
Wyłączyłem się na świat  
I na wrogów i na ziomek  
Z tobą było mi jak w snach  
Dzisiaj topię się w mroku